KURJER WARSZAWSKI.

D. 18. Listopada.— Rok 1850. Poniedziałek. № 305. Jutro, Śtej Elżbiety Kr: W.

Jutro, w Kościele XX. *Dominikanów*, po odśpiewanym *Różańcu* Śtym, odbędzie się Nabożeństwo, za dusze zmarłych Siostr Arcy-Bractwa Różańca Śgo.

Najjaśniejszy PAN, w d. 7/19 z. m. w czasie pobytu Swego w *Warszawie*, mianować raczył, Kawalerem Orderu Śgo Stanisława II kl:, Kapitana *Werder*, z pułku 1go piechoty Wojsk Pruskich, imienia Xięcia Warszawskiego; a Kawalerem Orderu Śtej Anny III kl:, Porucznika *Campieur*, z tegoż pułku. (Oba należeli do deputacji wojskowej *Pruskiej*, przybyłej do *Warszawy*, na dzień Jubileuszu JO. Xięcia Namiestnika).

Rozkazem dziennym Cesarskim, Jenerał-Major Inżenierów Alexander *Avreggio*, zostający przy Naczelniku Inżenjerów armji czynnej, mianowany został Dyrektorem drogi żelaznej *Warszawsko- Wiedeńskiej*.

Przez Najwyższy Rozkaz J. C. K. MOŚCI, zostali przemianowani: Uwolnieni z byłych Wojsk Polskich: Na Radców Honorowych: z Majora: Członek Kommisji Umorzenia Długu Krajowego *Prendowski*. Z Kapitanów: Rachmistrz kl: Iszej Wydz: Skarbo: w Rządzie Gub: Warsz: *Mirosławski*; p. o. Pisarzy Magazynów Sol: w Przewozie Nurskim *Thieme*, i w Krynicy *Podczaski*. Na Sekretarzy Gubernjalnych: Z Poruczników: P. o. Rewizora Skarbo: w Okręgu Sieradzkim *Dąbrowski*, Poborcy Komory Celnej w Łuszkowie *Szparman*, Nadleśnego Leśnictwa Wieluń *Miłasiewicz*, Kontrolera Magazynu Sol: w Nowej Alexandrji *Jeżewski*, i Kontrolera Komory Celnej w Terespolu *Bobolecki*, Kontroler Piotrkowskiego Magazynu Sol: *Groblewski*, i Pisarz Sieradzkiego Magazynu Sol: *Sęczkowski*. Na Sekretarzy Prowincjonalnych: Z Poruczników: Naczelnik Komory Celnej Nieszawa *Krasiński*, i Kontroler Komory Celnej Włodawa *Dalecki*. Z Podporuczników: Pomocnik Rewizora Skarbo: Okręgu Kalis: *Piotrowski*, Poborca Komory Celnej Szczypiorno *Walderowicz*, Kontroler Składu Głównego Stępla w Gub: Warsz: *Żółtowski*, Rachmistrz Gorzelany Ptu Lubelsk:, i pełniący tymczasowo obowią: Pomocnika Rewizora Skarbo: Ptu Hrubieszows: *Jabłoszewski*, p. o. Rewizora Komory Celnej Pyzdry *Zembrzuski*, i Pomocnika Rewizora Skarbowego Okręgu Siedleckiego *Prokopowicz*.— Przemianowany: Uwolniony w roku 1848 z wojenno-roboczej roty Nr 33, w stopniu Podporucznika, obecnie p. o. Burmistrza m. Koszyce (w Gub: Radoms:) *Błędowski*, na Regestratora Kolegjalnego.— Uwolniony od służby, na własne żądanie: Urzędnik do szczególnych poruczeń przy Kommissji Rzą: Prz: i Skarbu, dyrygujący służbą Komory Składowej w Warszawie, Radca Dworu *Poleski*, z mundurem do Urzędu przywiązanym.

Na zasadzie rozporządzenia Wyższej Władzy, Piotr *Mejzner*, Obywatel ze wsi *Olszyc* Pow: Siedleckiego, i Natalja *Kicka*, Dziedziczka dóbr *Suchowola*, wraz z córką swoją, wykreśleni zostali z listy osób zbiegłych za granicę.

JO. Xiążę *Gorczakow*, Jenerał-Adjutant J. C. K. MOŚCI, Jenerał-Gubernator Wojenny Warszawski i Członek Rady Administracyjnej Królestwa, wraz z Małżonką, powrócił z *Ostendy* do *Warszawy*. Wczoraj przeto z rana, Naczelnicy Władz zostających pod zwierzchnictwem Wojennego Jenerała Gubernatora m. *Warszawy*, przedstawiali się J. X. Mci.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia 5/17 Listopada r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 41, na które, tudzież na dawniejsze, w 224 wnioskach, złożono rs. 2,495 k. 25 (zł. 16,635). Na żądanie 35 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za r. b., rs. 23 kop. 62), rs. 1,765 k. 65 (zł. 11,771), i umorzono xiążeczek oszczędności 10. Przeto Uczestników 5,826, posiada kapitał rs. 204,479 kop. 53½ (zł. 1,363,196 gr. 27).

Róża z Kowalskich *Niwińska*, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj rozstała się z tym światem. Pogrążeni w głębokim żalu: Mąż wraz z Córką, Zięciem i Synem, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo, jutro o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. *Karmelitów* na Krakowskiem-Przedmieściu; oraz na exportację zwłok, w tymże dniu o godz: 4tej po południu, z domu Nro 1255 przy ulicy Nowy-Świat, na smętarz Powązkowski, odbyć się mającą.

Wczoraj około godz: 1ej z południa, P. *Grangier de la Marinière*, odwiedził znanego naszego wydawcę Starożytności *Warszawskich*, P. *Wejnerta*, poświęcając swój czas na przegląd pięknego zbioru widoków *Warszawy*, które i to może tylko w tych jedynych exemplarzach, znajdują się u tego wydawcy. P. *Grangièr* korzystając z uprzejmej gościnności P. *Wejnerta*, z prawdziwem zajęciem zbieracza naukowych wiadomości, oddał się przejrzeniu tej historycznej skarbnicy, czerpiąc z niej nie jeden szczegół do swego zamierzonego planu i dzieła.

Wiek XIX przeznaczony jest jak widać na odznaczenie się w wynalazkach i poddanie całej natury pod potęgę rozumu ludzkiego. W chwili bowiem kiedy *kierowanie balonami* po powietrzu, mianowicie obecnie we *Francji*, zwraca uwagę wszystkich fizyków, uczonych i całego że tak powiemy rodzaju ludzkiego, nowy żeglarz pojawia się znowu za morzem, i na wątłej łodzi przyczepionej do balonu, wybiera się do *Europy*. Oto co mówi dziennik amerykański *New-York Herald*, na którego kładziemy odpowiedzialność faktu: »D. 4 Czerwca r. b., P. *Tagget* znakomity w *Nowym Yorku* mechanik, okazał me-

chanizm kierowania balonem, i wzbił się w powietrze. Stosownie do zapowiedzianego przez siebie poprzednio programatu, poszybował po-nad morzem w bardzo odległej od brzegu przestrzeni, następnie zawrócił, zrobił kilka kręgów nad miastem *Lowell*, i puścił się w drogę, uleciawszy w ciągu godziny i minut 20, mil 75." Dziennik ten nie udziela opisu machiny; dodaje tylko że Pan *Tagget* otrzymał już od rządu list przyznania wynalazku, i że wkrótce udaje się swym balonem do *Europy*, dla upowszechnienia tu metody dowolnego po powietrzu bujania.

Wczoraj otwartą została, (i w dnie następne od godz: 8 rano do 6ej wieczór otwartą będzie), *Kosmorama* P. W. *Sachs*, przy ul: *Nalewki* w domu P. *Ciesielskiego*, wprost Ogrodu *Krasińskich* Nr 2239. Ciekawy ten zakład optyczny, przedstawia Publiczności, widoki miast: *Petersburga*, *Paryża*, *Botzen* (w Szwajcarji), *Fernambuco*, a właściwiej *Pernambuco* (w Ameryce), *Londynu*, *Florencji* i *Drezdna;* nadto: *Wybuch Wezuwiuszu w Neapolu*, i *Przejście Izraelitów przez morze Czerwone*. Cena wejścia od osoby k. 15 i 2½ na ubogich. Dzieci płacą połowę.

Wczoraj po raz pierwszy pojawiły się na ulicach *Warszawy* sanki. Dobrze wypadły, a raczej wysunęły się, bo w samą Niedzielę, a Niedziela dla *Warszawian* i *Warszawianek*, to rodzaj małej przerwy po cało tygodniowych trudach, ubarwianej najrozliczniejszemi rozrywkami. Wszędzie też było pełno goszczących, a dzwonki *sankarskie*, lubo krótko, ale głośniej i częściej brzmiały po ulicach, jak ów nieporównany *dzwonek szatański*, ten talizman wszystko-wiedzy i wszystko-widzenia.

Wczoraj w pałacu *Mniszchowskim*, przy ulicy *Senatorskiej*, obchodzoną była *trzydziesto-letnia* rocznica istnienia *Resursy Kupieckiej*, przez wydanie składkowego obiadu. Liczne też grono Członków tego szanownego zebrania, przyjęło udział w tej uczcie, otaczając stół, który w kształcie podkowy, zajął całą salę. *Trzydziesto-letnia* rocznica, godnie została uczczoną, bo też to piękny jest szereg lat, piętnujących nam nie jedno wspomnienie. Tam, odbyło się kilka świetnych i okazałych uroczystości; tam, w wesołej zabawie, i to może nie raz, szukano miłej rozrywki; tam, nie jedno serce, zbliżyło się z drugiem; tam nie raz sztuka, znajdowała poklask i hołd jej należny, i z tamtąd to nakoniec, wychodziła po tylekroć pomoc, niosąca pociechę niedoli i nędzy, przez poświęcenie owych talentów, któremi natura nie jednego z Amatorów i z pięknych naszych Amatorek hojnie obdarzyła. Zaszczytne to zaiste wspomnienia, to też nie mały wywarły wpływ wczoraj, na wesołość tych, którzy tworząc zebranie, zasiedli do stołu. Pod koniec biesiady zbliżyła się także i chwila toastów, przy brzmieniu orkiestry (*Szturma*), nieustającej ani na chwilę przez cały czas trwania obiadu. W liczbie tych toastów, spełnione zostały zdrowia tak obecnych gości, jako też Dyrektora i Komitetu. Ale najważniejszym ze wszystkich był toast, wniesiony za pomyślność założycieli Resursy. Z liczby przeto 50ciu osób, a raczej twórców tego towarzystwa, znalazło się jeszcze po tej odległej, bo 30stu latami rozdzielonej przestrzeni, trzech obecnych na biesiadzie, a mianowicie: Filip *Baumann*, Hilary *Emie* i Jan *Żelazowski*. Z kolei potem, między gronem goszczących zamienione zostały wzajemne życzenia i wzajemne toasty, przeplatane dowcipem i wesołością, a po nad któremi, panowało jedno ogólne życzenie ujrzenia się znowu w tem samem gronie i przy tymże stole, wraz z puharem w ręku, owym *Koryfeuszem* wszystkich uczt w ogóle, i tak niezmordowanym dnia wczorajszego. Po skończeniu biesiady, potworzyły się gruppy, przeciągając wesoło tę przyjemną zabawę, pamiętną dla wszystkich podanym projektem, zaproszenia także do przyjęcia udziału, w podobnych rozrywkach, przez rodziny członków tego towarzystwa, czyli płeć piękną.

Wdzięczność i miłość, pod tym tytułem przedstawiono wczoraj w Teatrze Rozmaitości, nową Komedję, albo raczej *Dramkę*, odznaczającą się, pięknemi zaletami dramatycznemi. Charaktery tam wzniosłe, serca szlachetne, i między takiemi też tylko postaciami mógł mieć zawiązek wypadek, z którego autor tak moralny skreślił obrazek. *Wdzięczność* to uczucie tak mało praktyczne nawet w prostych wypadkach życia ludzkiego, tutaj okazuje się w całej swojej potędze, w całem rzeczywistem świetle. Młody marynarz, pałający szaloną miłością ku żonie swojego dobroczyńcy, żywi nadzieję, iż kiedyś dojdzie do zamierzonego celu, ale gdy poznaje z papierów pozostałych po swoim ojcu, jakie ciężą na nim obowiązki, jak wielka wdzięczność należy się temu, którego chciał zdradzić, przytłumia w zbolałem sercu uczucie miłości, powraca na drogę honoru, i spieszy w oddaleniu ukryć swoje cierpienia. Jest to tryumf wdzięczności, jest to zwycięztwo człowieka nad namiętnością. Publiczność oceniła wartość tego dziełka najprzychylniejszem przyjęciem, i mamy nadzieje, że go jeszcze nie raz ponowi. Rozbierać wzorową grę naszych artystów, byłoby zbytecznem; sądem bowiem Publiczności już ocenieni zostali, i po ukończeniu przywołani: Panna *Moroz* 3-kroć, Pan *Jasiński* 2-kroć, PP. *Komorowski* i *Stolpe* po 3-kroć, oraz Pan *Chomanowski* 2-kroć. Po Kom: *Teobald*, Panna *Skrodzka* i Pan *Stolpe;* po Kom: *Pięć lat*, Pani *Estella*, Panna *Moroz* i Pan *Jasiński*.

Z Petersburga. — NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, mianować raczył Kawalerem Orderu Śtej ANNY IIej kl: z *brylantami*, Pułkownika Wojsk Duńskich *Helgesen*, za odznaczające się męztwo, którego dał dowody przy obronie fortecy *Friedrichstadt*, przeciw napadowi buntowniczych wojsk *Holsztyńskich;* a Kawalerami tegoż Orderu i klassy z Koroną CESARSKĄ: Kapitana-Komodora *Stein-Bille*, Dowódzcę flotty *Duńskiej* na *Beltach;*

i Pułkownika *Riegels*, Szambelana Dworu *Duńskiego* i Gubernatora Cywilnego wyspy *Alsen*.

Według otrzymanych wiadomości z *Kaukazu*, znany z swoich odważnych wycieczek Naib Lezgiński *Melkum Radżab*, spuściwszy się w końcu Września (v. s.) z znacznym oddziałem, z *Tleseruha* w lasy *Tanaczyńskie*, w nadziei korzystania z oddalenia się wojsk Cesarsko-*Rossyjskich*, które wyruszyły w inną stronę ku *Doordżybali*, zamierzył zrabować jaki futor, albo wieś za *Alazanją*. Lecz gdy Jenerał-Major *Czyłajew*, Naczelnik linji *Lezgińskiej*, powziął o tem wiadomość, wysłał przeciwko niemu sotnię drużyny *Gruzyjskiej*, rotę pułku *Erywańskiego* karabinierów, 10ciu kozaków i 15tu milicjantów, pod dowództwem Sztabs-Kapitana tegoż pułku Xięcia *Szalikowa*. W nocy zatem z d. 25 na 26, Oficer ten odkrywszy miejsce pobytu oddziału *Melkum Radżaba*, urządził z piechoty zasadzkę, a kawalerję wysłał tam, gdzie się znajdowali górcy. Ci widząc szczupły oddział kozaków, uderzyli na nich jak na pewną już zdobycz, i ścigali ich aż do miejsca stanowiska zasadzki. Za zbliżeniem się wszakże do piechoty, przyjęci zostali ogniem karabinowym i bagnetami. Nie zważając wszakże na to spotkanie piechoty i utratę wielu towarzyszów ze swego oddziału, *Lezgińcy* zachęceni przez swojego przywódzcę, z dobytemi szaszkami i kindżałami rzucili się na *Erywańskich* karabinierów, którzy idąc za przykładem nieustraszonego Sztabs-Kapitana Xięcia *Szalikowa*, nie ustępując z miejsca, wytrzymali ich attak, i za każdym razem odparli ich ze stratą. Po trzy-kroć *Lezgińcy* wznawiali zacięty swój napad, aż nakoniec po trzecim attaku, kiedy sam ich przywódzca i waleczniejsi towarzysze jego polegli, pozostała reszta rozbiegła się w różne strony, zostawiając na polu bitwy 51 trupów, a w ich liczbie i samego *Radżaba*, którego znak *Naiba*, i drugi *męztwa*, oraz broń, dostawiono do *Zakataly*. Kawalerja bystro ścigała uciekających, i dopełniła ich rozsypkę, odbiwszy 20 koni i mnóstwo broni. Ze strony wojsk Cesarsko-*Rossyjskich*, raniono wszystkiego 8miu żołnierzy. Dowiedziawszy się o tej porażce w lasach *Tanaczyńskich*, inne oddziały górali, które spuściły się od strony *Ankratli*, szybko cofnęły się w góry, zwłaszcza, że widziały wszędzie wojska Cesarsko-*Rossyjskie* gotowe na ich spotkanie, i lękały się podobnejże klęski.

Anglja. — W *Windsor* w d. 9ym b. m. obchodzono rocznicę urodzin Xcia *Walji;* przy obiedzie dworskim, grał na harfie *walijski* harfista Xięcia, P. *Roberts*. — Kardynał *Wiseman* przybył do *Londynu* z *Ostendy* przez *Douvres*. — I na *Londyńskiej* giełdzie wiadomości z *Niemiec* postrach wielki rzuciły; nie wiedziano jeszcze o układach. — W *Nowym-Yorku* 10,000 osób zapisało już sobie miejsca na statkach parowych, celem udania się na wiosnę do *Anglji*, dla widzenia wystawy r. 1851.

Austrja. *Wiedeń 12go Listop:*. — Dziś pod prezydencją Cesarza, odbyła się rada gabinetowa; zajmowano się propozycjami *Prus*, przywiezionemi tu wczoraj przez Pana *Lehndorf;* treść tych depeszy niewiadoma, ale wszelkie wojenne pogłoski ucichły; mówią nawet, że część wojska z *Czech* cofniętą zostanie. Dziś dowiedziano się tutaj o wypadkach w *Fuldzie*, i o usunięciu się z tamtąd wojsk *pruskich*. — Feldzeugm: *v. Haynau* przybył tutaj; odwiedził zaraz Hrabiego *Radeckiego;* Feldmarszałek Hrabia ciągle zgodę i pokój doradza. — Cesarz wraz z Hr: *Radeckim* i Feldzeugm: *Hess*, ma zwiedzić *Ollomuniec*, której to twierdzy garnizon powiększonym zostanie do 16,000 ludzi; z tych 5000 stanie u obywateli, 2000 w redutowych salach i innych budynkach, 3000 w barakach, 6000 w koszarach. — Z powrotu Pana *Geringer* do *Pesztu*, wnioskują, że starzy konserwatyści *węgierscy* nie dopięli swych usiłowań.

Belgja. — Izby zostały otwarte przez Ministrów; Król nie znajdował się na otwarciu.

Francja. *Paryż 12 Listop:*. — Na dzisiejszem posiedzeniu izby, odczytano odezwę, którą Prezydent stosownie do art: 58 ustawy co rok przesyłać winien Zgromadzeniu nar: uwiadamiając je o stanie kraju. Dokument ten bardzo obszerny, podaje przegląd spraw wew:, skarbu, rolnictwa i handlu, sprawiedliwości, wyznań i oświecenia, wojny, marynarki, spraw zagr:. Wrażenie wywołane odczytaniem było nader przychylne Prezydentowi; rzecz cała napisana z niezmierną zręcznością, umiarkowaniem i zachowaniem formy najzupełniej prawnej. O przedłużeniu swej władzy, P. Lud: *Napoleon* nie wspomina, mówi tylko o zgodzie, i pokoju. Nieustanne brawa przerywały czytanie; zgoda zupełna przywróconą została pomiędzy Prezydentem a Zgromadzeniem. W sprawie *Niemiec* Prezydent oświadcza się za najściślejszą neutralnością: najusilniejsze sympatje objawia dla *Danji* i *Anglji*, z którą ma być zawarty nowy traktat handlu i żeglugi. Wszyscy zgadzają się w oddaniu pochwał niezmiernej zręczności, jakiej Prezydent dał dowody. — P. *Dupin* został obrany Prezesem izby; jutro wybór Vice-Prezesów i Sekretarzy; z głosowań dotychczasowych widać, że dawna większość w całej sile utrzymuje się. — Dzienniki jeszcze zajmują się spiskiem przeciw PP. *Dupin* i *Changarnier*. — Wierzyciele b. listy cywilnej Króla *Ludwika Filipa* donoszą, że likwidacja już dokończoną została, i że ich spłacono co do grosza; nigdy jeszcze w ciągu tak krótkiego czasu (lat dwóch) tak wielkiego interesu niezlikwidowano. — Znany Jenerał *Neumayer*, nie przyjął dowództwa w *Nantes;* na jego miejsce udaje się Jenerał *Gueswiller*. — Z powodu pokojem tchnących wiadomości z *Niemiec*, papiery na giełdzie w górę poszły. — Oprócz odezwy Prezydenta, *paryzkie* wiadomości nie obejmują nic ciekawego; utworzenie korpusu nad *Renem* z 30,000 ludzi nie przyjdzie do skutku.

Niemcy. — Z *Frankfurtu* piszą, że tam spodziewają się wkrótce uznania bundestagu jako centralnej władzy *niemieckiej* przez *Francję* i *Anglję*. — Izby *ba-*

warskie w dniu 15 Grud: zwołane być mają. — Konferencje wolne w sprawie *niemieckiej* mają się rozpocząć w *Dreznie*. — Z *Rendsburga* donoszą, że ostatnie burze na brzegach *Szleswigu* i *Holsztynu*, stały się powodem wielu nieszczęść; mnóstwo okrętów rozbiło się; osada jednego czółna kanonjerskiego co do jednego człowieka zatonęła.— *Duńczycy*, szańce sypią ciągle w *Szleswigu*, jakkolwiek w *Kopenhadze* wiedziano, że *Austrja* wyśle korpus exekucyjny do *Holsztynu*.

Prusy. — Minister spraw wewnętrznych rozesłał wezwania do gmin, by te, stosownie do prawa, czuwały nad utrzymaniem rodzin powołanych landwerzystów.— *Prusy* mają przedstawić *Saxonji* nowe pretensje za przeszłoroczną pomoc. — Na giełdzie zapewniano, że stanął już układ pomiędzy *Austrją* i *Prusami*, i że 25,000 *Austrjaków* przez *Prusy*, ruszy do *Holsztynu*; papiery ciągle w górę idą. — Rady gabinetowe co dzień odbywają się.— Mnóstwo urzędników z powodu powołania landweru, musiało wstąpić do służby; i tak P. *Minutoli*, b. Policmejster *Berlina*, wyruszył z swym szwadronem jako Porucznik; w tym samym szwadronie służy dwóch Prokuratorów jako pod oficerowie. — Prywatni mnóstwo darów składają; niejaki P. *Valette* darował 6 doskonałych koni dla artylerji; w *Berlinie* tworzy się stowarzyszenie dla opatrzenia w konie całej baterji.— *Bawarja* podobno żąda obsadzenia twierdzy *Koburg*, powołując się na traktat z 1562 roku.

Turcja. — Z *Bośnji* wiadomości dochodzą do 2 b.m. Wojska *Seraskiera* w trzech kolumnach zbliżają się ku powstałemu miastu *Mostar;* powstańcy chcą układów. Ludność chrześcjańska trzyma z rządem, ale dotąd zachowuje się spokojnie. W *Hercegowinie* wojska pobiły powstańców. W niektórych punktach, jak w *Livno*, niespokojności uśmierzono i pobór rekrutów zaczęto. — Z *Bulgarji* donoszą, że *Porta* wypełnia wszystkie obietnice dane tej prowincji po ostatniem powstaniu przeciw zdzierstwu urzędników, i że stan teraźniejszy chrześcjańskich mieszkańców tej prowincji, dziś za szczęśliwy uważać nie można w porównaniu z dawnym.

Włochy. — W *Rzymie* Papież udzielił dymisję Ministrowi wojny Jen: *Kalbermatten;* wydział ten ofiarowano Xięciu *Orsini*. Dymisjonowany Jenerał zostawił armję Papiezką, w jeszcze większej dezorganizacji jak ją otrzymał. Mówiono także o dymisji Ministra skarbu.

Rozmaitości.— W tych dniach opera *Prorok* (Meyerbeera), daną będzie w *Monachjum*. Teraz we wszystkich główniejszych miastach *niemieckich*, opera ta jest przedstawianą. — Na jarmarku *Sto-Michalskim* w *Lipsku*, było 5023 dzieł *niemieckich*, nowo-wyszłych od czasu ostatniego jarmarku *Wielkanocnego*. — W *Stuttgardzie*, umarł w d. 5ym b. m., *Schwab* Gustaw, jeden z najsłynniejszych poetów *niemieckich*. Był on przyjacielem sławnego *Uhlanda*. Na 13 godzin przed śmiercią, cieszył się zdrowiem zupełnem, dawał śniadanie dla przyjaciół, i czytał im jeszcze ustęp z własnego tłumaczenia na niemieckie, poezji *Lamartina*. — W pałacu *Sciarra* w *Rzymie*, istnieje słynna galerja obrazów. Na drzwiach wchodowych do tego przybytku sztuki, czytać można taki napis: »Uprzedza się wchodzących, że lepiej by zrobili nie wchodząc, jeżeli nie mają zamiaru złożyć talarka na ręce odźwiernego." Dochód z tego myta, idzie na korzyść właścicieli galerji, Xiążąt *Sciarra*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bojarski Józ: Oby: z Poznania nr 643; Czacka Aniela Hr. z Gub: Podolskiej; Cielecki Konst: Oby: z Poplina nr 476; Górski Wład: Ob: z Brześcia Lit: nr 626; Iliasiewicz Wilhelmina Żona Radcy Stanu z Gub: Charkowskiej; Koziorowski Radca Dw: z Radomia nr 2376; Orzeł Jan Urzę: z Łukowa nr 586.

Wyjechali: Alexandrowicz Ant: Radca Hono: do Petersburga; Dubarle Kar: Dokt: Medy: do Drezna; Krasińska Elżbieta Hr. do Włoch; Swiderski Mich: Rzecz: Rad: Stanu do Częstochowy; Skarbek Kar: Hr. do Drzazgowej Woli; Skarbek Marceli Hr. do Kijowa.

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe 0.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 10 cali 3.

TEATR ROZMAITO:. Dziś, *Wdzięczność i Miłość*. *Rozwód*. *Wieśniak i Aktorka*.

TEATR WIELKI. Jutro, *Córka Regimentu*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 6 (18) Listopada 1850 r.— Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin*.